



10 goli i już 6. zwycięstwo z rzędu. To był szalony mecz GKS-u Wikielec!

data aktualizacji: 2026.10.17



Do przerwy bez bramek, po przerwie aż 10! GKS Wikielec pokonał na wyjeździe Naki Olsztyn 7:3, odnosząc 6. ligowe zwycięstwo z rzędu. Podopieczni Dominika Bednarczyka rozpoczęli drugą połowę od pięciu trafień w niespełna kwadrans. W końcówce gospodarze odpowiedzieli, ale rozpedzonego Wikielca już nie zatrzymali.

GKS Wikielec znów urządził sobie strzelecki wieczór. W piątek, 16 października, IV-ligowiec z gminy Iława dopisał do swojego dorobku kolejne trzy punkty. Tym razem jednak kibice obejrzeni spotkanie o dwóch zupełnie różnych obliczach — bezbramkową pierwszą połowę i prawdziwą lawinę goli po zmianie stron.

Zero goli, ale okazji nie brakowało

Wynik do przerwy nie zapowiadał tego, co wydarzyło się później. Nie oznaczał jednak, że na boisku panował spokój. Jak oceniał po spotkaniu trener GKS-u, obie drużyny grały z dużą intensywnością i miały szanse na otwarcie wyniku.

— Bardzo dobry mecz, szczególnie do przerwy.
Spodziewaliśmy się, że po dwóch porażkach zespół gospodarzy będzie chciał się na nas odkuć. Była bardzo

duża intensywność, po dwie szanse z jednej i z drugiej strony. Równie dobrze mogło być 2:2 — mówił **Dominik Bednarczyk, trener GKS-u Wiekielec**.

Do szatni zespoły zeszły jednak przy stanie 0:0. W przerwie w drużynie gości padło kilka mocnych słów. Reakcja przyszła niemal natychmiast.

Pięć ciosów w niespełna kwadrans

Drugą połowę GKS rozpoczął w imponującym stylu. W 47. minucie wynik otworzył **Jan Karasiński**, a już dwie minuty później ten sam zawodnik podwyższył na 2:0. Następnie strzelecką pałeczkę przejął **Alan Klimek**. Trafił w 53. i 56. minucie, zwiększając przewagę Wiekielca do czterech bramek. Gospodarze nie zdążyli opanować sytuacji, a w 60. minucie **Icaro Neves** dołożył piątego gola. Od bezbramkowego remisu do prowadzenia 5:0 — GKS potrzebował na to niespełna kwadrans drugiej połowy!

Końcówka również pełna bramek

W 74. minucie gospodarze zdobyli pierwszego gola, ale nie był to koniec strzelania. 10 minut później **Hubert Balcerak** podwyższył na 6:1.

Ostatnie fragmenty spotkania przyniosły jeszcze trzy trafienia. Naki zdobyły drugą bramkę w 88. minucie, w 90. odpowiedział **Oliwier Konojacki**, a w doliczonym czasie gospodarze ustalili wynik na 3:7.

Choć zwycięstwo było efektowne, trener Wiekielca dostrzegał również elementy wymagające poprawy.

— Boli trochę ta niefrasobliwość przy straconych bramkach. Za łatwo straciliśmy te trzy gole. Gratuluję chłopakom tej serii. Przed nami kolejne ciężkie spotkania — zaznaczył Dominik Bednarczyk.

6 zwycięstw, 36 zdobytych bramek

Po słabszym początku sezonu Wiekielec wyraźnie nabrał rozpędu. Przed wyjazdem do Olsztyna zespół wygrał kolejno ze Zniczem Biała Piska 6:0, Mazurem Ełk 5:0, Zatoką Braniewo 6:0, Polonią Pasłęk 7:2 oraz Granicą Kętrzyn 5:0.

Teraz do tej listy dopisał zwycięstwo 7:3 z Naki. **W 6 kolejnych wygranych spotkaniach GKS zdobył aż 36 bramek, tracąc pięć.** To średnio 6 strzelonych goli na mecz.

12. kolejka IV ligi

Olsztyn, 16 października 2026 r.

Naki Olsztyn - GKS Wiekielec 3:7 (0:0)

Bramki dla GKS:

- *Jan Karasiński — 47. i 49. minuta,*
- *Alan Klimek — 53. i 56. minuta,*
- *Icaro Neves — 60. minuta,*
- *Hubert Balcerak — 84. minuta,*
- *Oliwier Konojacki — 90. minuta.*

Bramki dla Naki Olsztyn (gospodarzy):

- *Paweł Tomkiewicz — 74. minuta,*
- *Konrad Kierstan — 88. minuta,*
- *Oliwier Szymkiewicz — 90.+1 minuta.*

Za tydzień **GKS Wikielec zagra przed własną publicznością, a jego rywalem będzie Rominta Gołdap**. To kolejna okazja, by przedłużyć zwycięską serię i dopisać do dorobku następne ligowe punkty.

Red. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/83274-10-goli-i-juz-6-zwyciestwo-z-rzedu-to-był-szalony-mecz-gks-u-wikielec>